



Jeden duch – usposobienie, sposób działania

Kiedy spoglądamy na otaczający nas świat, dostrzegamy nawoływanie do jedności, zarówno na płaszczyźnie ekonomicznej, politycznej, jak i religijnej. Z drugiej strony możemy zauważyć coraz większe problemy, aby było to możliwe. Nas najbardziej interesować będzie jedność na płaszczyźnie religijnej. Zgodnie ze Słowem Bożym wierzymy, że prawdziwa jedność będzie dopiero w Królestwie.

Oznajmiwszy nam według upodobania swego, którym go uprzednio obdarzył, tajemnicę woli swojej, aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim – Efezj. 1:9-10.

Jedność człowieka z Panem Bogiem została zerwana w raju. Przyczyną było przekroczenie Boskiego prawa. Z punktu widzenia człowieka sytuacja wydawała się beznadziejna, ale nie dla Boga. Łatwo było zerwać łączność z Bogiem, natomiast powrót wymaga Boskiego planu. Jego realizacja rozpoczęła się już ponad 2000 lat temu.

Pięknie postawę Pana Jezusa opisuje apostoł Paweł: *Który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię – Filip. 2:6-9.* Natomiast w swojej modlitwie Jezus mówi: *Ja cię uwielbiłem na ziemi; dokonałem dzieła, które mi zleciłeś, abym je wykonał – Jan 17:4.* Następnie prosi swojego Ojca o błogosławieństwo dla tych, co przyjęli wezwanie do pewnej służby:

By wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś – Jan 17:21.

Bóg ma plan, aby powołać specjalną klasę ludzi, która żyjąc tutaj na ziemi, ma dążyć do zmiany swojego umysłu, czyli usposobienia.

I On ustanowił jednych apostołami, drugich pro-

rokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego – Efezj. 4:11-12.

Siła, dzięki której będą mogli zmienić swój umysł, ma pochodzić od naszego Pana.

Apostoł Paweł wykazuje, że zasady organizacyjne w Kościele są ustanowione przez Głowę Kościoła, Jezusa Chrystusa, z upoważnienia Boga Ojca, a nie przez ludzi, tradycje, zwyczaje itp.

Działanie w kierunku jedności ducha zostało rozpoczęte w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to na zgromadzonych został manifestacyjnie wylany duch święty. Było to spełnienie obietnicy, jaką złożył Pan Jezus.

Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec posłał w imieniu moim, nauczysz was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem – Jan 14:26.

Jednak wcześniej udał się do swojego Ojca, któremu przedstawił wartość swojej ofiary.

Ten, który zstąpił, to ten sam, co i wstąpił wysoko ponad wszystkie niebiosy, aby napełnić wszystko – Efezj. 4:10.

Każdy z nas może prowadzić swoją działalność równoległą na kilku płaszczyznach:

1. Muszę tak odmienić swój umysł, abym miał zrozumienie swojego grzesznego stanu, sposobu działania Pana Boga i, co najważniejsze, zrozumieć istotę Bożego powołania. *Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza – Rzym. 12:1.*
2. Muszę nawiązać relację ze swoim Mistrzem, który już taką drogę przeszedł i może nam pomóc. *Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu. Przystąpmy tedy z*



ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze – Hebr. 4:15-16.

3. Muszę prowadzić powyższe dzieło w społeczności z innymi, którzy obrali taką samą drogę poświęcenia. *Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, [...] z którego całe ciało spocone i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy, według zgodnego z przeznaczeniem działania każdego poszczególnego członka, rośnie i buduje siebie samo w miłości* – Efezj. 4:13,16.

Jedność usposobienia, do którego dążymy, to zadanie na całe nasze życie. Nie oznacza to, że każdy z nas ma być taki sam. Posiadamy różne talenty, które możemy wykorzystywać, aby budować jeden drugiego. W tym właśnie Pan Bóg widzi piękno, gdy bracia o różnych usposobieniach mogą być jednymi. *A w końcu: Bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, braterscy, miłośni, pokorni; nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę, lecz przeciwnie, błogosławcie, gdyż na to powołani zostaliście, abyście odziedziczyli błogosławieństwo* – 1 Piotra 3:8-9. Można posłużyć się takim przykładem. Gdyby wszystkie klawisze w fortepianie wydawały taki sam dźwięk, nie można byłoby stworzyć muzyki. Różnorodność talentów daje możliwość stworzenia pięknego Ciała Chrystusowego, które będzie mogło w przyszłym Wieku głosić i objawić chwałę Bożą dla ludzkości.

Badajcie samych siebie

To bardzo trudne zadanie. Łatwiej nam kontrolować tych, którzy są wokół nas. Niech każdy z nas wnuknie w swój umysł i szczerze odpowie na poniższe pytania.

1. Czy mam zamiłowanie do jakiegoś postępowania, które na pewno jest potępione przez Słowo Boże? Bardzo często możemy oczyszczać się przez stwierdzenie: Nikogo nie zabiłem, nie cudzołożyłem itd., więc jestem dobrym człowiekiem. Ale te małe niedoskonałości mogą stopniowo doprowadzić do coraz większego odstępstwa.
2. Czy często w moim życiu praktykuję zazdrość, niecierpliwość, pustą mowę, obmowę, kłamstwo itd.?
3. Czy z każdym dniem rośnie u mnie chęć bycia łagodnym, cichym, skromnym?

Kształtowanie usposobienia zdrowego umysłu – *Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości* – 2 Tym. 1:7.

1. **Spostrzeganie** – w ciągu naszego życia

gromadzimy różne informacje, wiedzę, sposoby zachowania.

2. **Rozumowanie** – to proces, który polega na układaniu i porównywaniu oraz odrzucaniu tego, co zbędne. Skuteczność tego etapu zależy, do czego te informacje będą porównywane. Czy będzie to intuicja, środowisko, tradycja, a może jakaś wpływowa osoba? Odpowiedź jest oczywista. Wzorzec ten musi być kształtowany przez Słowo Boże w społeczności zborowej. Wówczas będzie możliwe odnowienie naszego umysłu. *A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe* – Rzym. 12:2. Nie jest to akt jednorazowy np. podczas chrztu. To proces, który musi być prowadzony i udoskonalany, *aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej* – Efezj. 4:13.

Płaszczyzny działania zdrowego umysłu

MAŁŻEŃSTWO – dążenie do niego i trwanie w nim musi wynikać ze służby dla Pana. Najlepiej dążyć do tego, aby było „w Panu”. Małżeństwo nie może być próbą ewangelizacji, gdyż najczęściej kończy się to niepowodzeniem. To odpowiedzialne przedsięwzięcie, gdyż związane jest z zaspokojeniem materialnych, jak i duchowych potrzeb członków rodziny (dzieci).

ZBÓR – musimy pamiętać, że zbor jest Pański. Jeśli pełniemy jakąś funkcję, to musimy uważać się za narzędzie w rękę Pana. Nie może to być praca przymusowa, dla oka, ale budująca tych, którzy słuchają. Jeśli mamy propozycję pracy (diakon, brat starszy), to zbyt pochopnie nie rezygnujemy z niej, gdyż w ten sposób może sprzeciwić się woli Bożej. Najłatwiej krytykować, ale musimy pamiętać, że my jesteśmy częścią swojego zboru. Pomyśl, jaki jest twój wkład w życie zborowe.

OTOCZENIE – większość naszego czasu spędzamy wśród ludzi, dla których powołanie jest tajemnicą. Nasza postawa w pracy, w szkole czy w sąsiedztwie jest najlepszym sposobem ewangelizacji. Postawa ta nie może zawierać chciwości, porywczosci, lenistwa czy nieprzystojnej mowy. Czy nasze otoczenie wie, kim jesteśmy? Jeżeli tak, to będziemy poddani szczególnej ocenie. Często możemy mieć dylemat, mówić o Bogu czy też nie. Dla mnie jest to pewnego rodzaju świadectwo o moim usposobieniu. Cieszę się, że mogę mówić o swoim Bogu, o Jego planie zbawienia. Nie zawsze mówimy tylko po to, aby kogoś nawrócić. To zależy od Pana Boga. Jest to pewien element, który prowadzi mój umysł na wyższy poziom. Realizujemy w ten sposób za-



lecenie apostoła Piotra: *Prowadźcie wśród pogan życie nienaganne, aby ci, którzy was obmawiają jako złoczyńców, przypatrując się bliżej dobrym uczynom, wysławiali Boga w dzień nawiedzenia* – 1 Piotra 2:12. Nie spodziewajmy się, że zgodzą się z naszymi poglądami i sposobem postępowania. Tego musimy szukać w zborze. Pamiętajmy, że na nasze usposobienie, kierowane Słowem Bożym, oddziałuje duch światowy (światowy sposób myślenia). Na przykład wspólne mieszkanie przed ślubem, rozwody stają się czymś naturalnym wśród młodych tego świata.

Pamiętajmy, że otrzymane spłodzenie z ducha świętego to wstęp na wąską drogę. To ważny krok, ale za nim muszą być następne nawet bardzo małe, ale zauważalne. Pięknie wyraził to psalmista:

Błogosławiony człowiek, który ma siłę swoją w

tobie, gdy o pielgrzymkach myśli – Psalm 84:6.

Tak powinniśmy traktować swoje życie – jako pielgrzymkę do ojczyzny. Nie od nabożeństwa do nabożeństwa, ale przez całe życie. Dalej psalmista mówi: *gdy idą przez wyschłą dolinę, wydaje im się obfitującą w źródła*. To nasze trudności na drodze poświęcenia. Nigdy nie wiemy, co dla naszego rozwoju będzie najlepsze. Bóg wie, dlatego psalmista dodaje: *z mocy w moc wznoszą, aż ujrzą prawdziwego Boga na Syjonie*.

Osądzajmy samych siebie, dążmy do jedności ze wszystkimi, którzy mają takie same nadzieje, a *w ten sposób będziemy mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa* – 2 Piotra 1:11.

Makarzec Krzysztof